

Dziennikarz BBC wydalony z Korei Północnej

10 maja 2016

Rupert Wingfield-Hayes z angielskiej stacji BBC został wydalony z Korei Północnej. Korespondent miał bowiem nie okazywać szacunku dla Kim Dzong Una, przekazywać tendencyjne informacje oraz obrażać godność kraju.[A]

Korespondent BBC z Tokio został zatrzymany w ubiegły piątek przez policję, kiedy przebywał w Pjongjang. Wingfield-Hayes przybył do stolicy Korei Północnej, aby obserwować pierwszy od 36 lat zjazd rządzącej Partii Pracy Korei.[A]

Ruperta Wingfielda-Hayes'a przesłuchiowano przez osiem godzin. Przedstawiciele władz kraju poinformowali, że dziennikarz BBC miał przekazywać nieprawdziwe relacje z tego wydarzenia, obrażać godność kraju, oraz nie okazywać szacunku dla Kim Dzong Una, a więc przywódcy Korei Północnej. Korespondent brytyjskiej telewizji miał podpisać stosowne oświadczenie, w którym przeprosił za swoje zachowanie. Jednocześnie nie będzie on mógł już przyjechać do tego kraju.[A]

Wcześniej, 6 maja, władze zatrzymały dwóch innych pracowników BBC: producenta Marie Byrne i operatora Matthew Goddarda. Do zatrzymania doszło w momencie, gdy pracownicy szykowali się do wyjazdu z Korei Północnej. Po tym grupę dziennikarzy odwieziono na lotnisko.[SN]

W tych dniach w Pjongjangu trwa zjazd rządzącej Partii Pracy Korei. To pierwszy od 36 lat wielki zjazd partii pomimo tego, że jej regulamin przewiduje organizację takich spotkań nie rzadziej niż raz na pięć lat. Dla obecnego lidera partii i wodza państwa Kim Dzong Una, urodzonego w 1982 roku, to pierwszy partyjny zjazd.[SN]

Podczas kongresu rządzącej partii zapowiedziano dalszy rozwój

potencjału nuklearnego Korei Północnej, dopóki pozostałe kraje nie przestaną zagrażać azjatyckiemu państwu. Kim Dzong Un jednocześnie oświadczył, iż Korea Północna użyje swojej broni jedynie jeśli naruszona zostanie jej suwerenność.[A]

Na podstawie: Theguardian.com, Onet.pl, Lenta.ru

Źródła: [Autonom.pl](#) [A], [pl.SputnikNews.com](#) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net